OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, niedziela 2 października 1921. Nr. 261.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies 470·—. kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.—. „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 650·—. „ 1950·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 7·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 20. Nadesłane Mk 50·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 70·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 80 Mk
Zawiadomienia ślubne i gratulacye 200 Mk.

Jutrzejszy noworoczny numer „Nowego Dziennika“ ukaże się w zwiększonej objętości i zawierać będzie, prócz materyału bieżącego, szereg prac wybitnych publicystów żydowskich.

Polityka na pstrym koniu jeździ...

Kraków, 1 października.

(js) W Turynie, Medyolanie i Wenecyi miały miejsce demonstracye antyfrancuskie — w chwili, gdy wojskowa misya francuska, z marszałkiem, generałami i ambasadorem Barrere na czele przyjechała do Włoch, aby uczcić pamięć Francuzów, poległych na ziemi włoskiej. Moment wybrany dla demonstracyi musiał zatem szczególnie ugodzić dumę Francuzów.

Jeśli sobie uprzytomnimy objawy zbratania serdecznego na granicy francusko-włoskiej w maju 1915 r., przemówienia d'Anunzia w Paryżu bezpośrednio po wypowiedzeniu wojny Austryi przez Włochy, a później kampanię prasy włoskiej pod egidą d'Anunzia, która jednym serdecznym chórem sławiła pokrewieństwo dusz, kultur, wspólność interesów obu państw i wieczystą trwałość sojuszu, krwią przypieczętowanego i przeciwstawimy im obecne demonstracye, w których nie brakło okrzyków „Precz z Francyą“, to zrozumiemy, że „wieczystość“ sojuszu bardzo rychło okazała się kruchą.

Nie wolno świeżo co zaszłych demonstracyi przeceniać, nie wolno upatrywać w nich dowodów rozłamu. Tak daleko sprawa jeszcze nie zaszła. Ale bądź co bądź są one symptomem, że tendencya polityki włoskiej oddala się od Francyi — ostrożnie na razie, szukając równocześnie innego oparcia. Powiadamy ostrożnie, bo oficyalny kurs polityki włoskiej jest jeszcze wciąż filofrancuski, ale w oczach następują znaczne przesunięcia w opinii dość wielkich stronnictw włoskich, które każą rządowi włoskiemu liczyć się z budzącym się nastrojem antyfrancuskim.

Lansing, charakteryzując w pamiętnikach swych zachowanie się Clemenceau'a na posiedzeniach czterech, podkreśla, że zachowanie to było nacechowane pewną ironią, jakimś tonem zbywającym. Wojenny sojusz francusko-włoski istotnie nosił cechę protekcyonalizmu w stosunku do Włoch, który już podczas wojny prowadził do niemiłych dyssonansów. Włochy bowiem dotąd i nie bez słuszności mają to przekonanie, że w sojuszu tym raczej one więcej dawały niż Francya i dlatego już strona, że tak powiemy, towarzyska tego sojuszu pozostawiała pewien osad i podrażnienie w umysłach włoskich.

To było podłoże, na którem wyrastać zaczęły od chwili zawarcia pokoju wersalskiego antagonizmy już nie natury psychicznej, ale wręcz politycznej.

Włochy zerwały trójprzymierze i przyłączyły się do Francyi w przededniu pierwszej bitwy nad Marną, gdy Niemcy stali o wystrzał armatni od Paryża. Akt ten nie nastąpił rzecz jasna nagle, lecz był poprzedzony nieszczerą neutralnością w stosunku do trójprzymierza i zbrojną gotowością nad granicą Francyi celem poparcia jej w chwili krytycznej.

W zamian za to poparcie, którem Włochy radykalnie zerwały dotychczasowe mosty za sobą, stawiając całe swe szczęście na kartę czwórporozumienia, spodziewały się Włochy bezwzględnego poparcia swych celów wojennych. A cele te nie były skromne. Obejmowały one zdruzgotanie monarchii habsburskiej, powiększenie terytoryalne jej kosztem, przyłączenie wschodniego brzegu Adryatyku do Włoch, zajęcie wysp na morzu Egejskiem, wzmocnienie wpływów w północnej Afryce, Małej Azyi i wogóle na Bliskim Wschodzie. Były to cele na wskróś ekspanzywne i w naturze ich leżało zetknięcie się z innymi narodami, które pod flagą czwórporozumienia również miały czy to cele regeneracyjne czy też również ekspanzywne. I w tym fakcie, że front interesów reprezentowany przez ententę nie był jednolity, leżało i leży zarzewie rozkładu ententy. Ententa była typowym sojuszem okazyjnym, dlatego dziś widać w niej rysy, które zwolna, ale konsekwentnie przygotowują jej rozpadnięcie się. Konflikt angielsko-francuski z jednej, a francusko-włoski z drugiej są tego rozkładu wcale groźnym początkiem.

Wojenna polityka Włoch — przyznać to trzeba — nie dążyła do supremacyi w Europie. Włochy wiedziały i wiedzą, że na to sił nie mają. Inaczej jednak Francya. Wojna miała Francyi dać hegemonię w Europie i może właśnie z tego uczucia płynął ten ton lekceważenia, jaki nieprzerwanie dawał się odczuć w stosunku Francyi do Włoch. Wynikała stąd konsekwencya, że jak długo dążność Francyi do hegemonii nie krzyżowała się z konkretnymi interesami Włoch, tak długo Włochy pozwalały sobie na rolę drugich skrzypiec.

Rychło jednak starcia, takie nastąpiły na terenie polityki „dwóch świętych egoizmów“. Francya rozpostarła swe skrzydła zarówno nad Jugosławią jak i nad Włochami. A to się nie dało pogodzić. Stąd pewna chwiejność w polityce francuskiej w sprawie Rjeki. Włochy pragnęły wpływem swym zaciążyć nad państwami powstałemi lub rozszerzonemi na gruzach monarchii, a zatem w Jugosławii, Rumunii, Węgrzech, drogą samodzielnych traktatów kolejowych i handlowych z temi państwami, aby je wciągnąć w gospodarczą zależność od siebie, to zaś nie leżało w interesie Francyi, gdyż państwa te były jednem z ogniw polityki francuskiej o hegemonię. Stąd zrodził się dalszy powód do konfliktu, a powstanie małej koalicyi było tem pociągnięciem na szachownicy przez Francyę, które miało pozbawić Włoch wpływów przeważających na te kraje choćby za cenę większej ich samodzielności, która także nie leżała ani nie leży w interesie Francyi. Zbyt silny ekonomiczny i polityczny wzrost Czech również nie leżał w interesie Włoch, gdyż

Nowy plan podziału G. Śląska

Londyn. PAT. (W. B. K.) Podczas gdy niepotwierdzone doniesienia paryskie głoszą, że rozwiązanie kwestyi górnośląskiej wypadnie w przybliżeniu według linii Sforzy, dowiaduje się, „Daily Tel.“ że **Katowice i Huta Królewska wraz z Rybnikiem i Pszczyną będą przyznane Polsce, a reszta Niemcom.** Międzykoalicyjna komisya nadzorcza otrzyma polecenie nadzorowania i przeprowadzenie tej decyzyi aż do czasu przeprowadzenia koniecznych gospodarczych zarządzeń i budowy nowych kolei, tj. aż do czasu, gdy obie strony będą mogły istnieć obok siebie niezależnie, bez wzajemnej szkody gospodarczej. Decyzya powyższa jeszcze nie zapadła, ale dziennik dodaje, że ma podstawy do twierdzenia, iż **decyzya tak wypadnie.**

Berlin. (E. E.) „Deutsche Allg. Zeitung“ donosi z Rzymu, jakoby prasa rzymska donosiła z Genewy, że po sobotniem zakończeniu prac zgromadzenia Ligi narodów załatwioną zostanie natychmiast **sprawa górnośląska.** Dzienniki te twierdzą, że orzeczenie Rady przyjmuje za podstawę tezę angielską wedle której Polska ma otrzymać powiaty: rybnicki i pszczyński, reszta zaś zagłębia przemysłowego ma przypaść Niemcom.

Paryż. (E. E.) „Matin“ jest zdania, że obecnie z pewnością osiągnąć będzie można takie orzeczenie w sprawie górnośląskiej, któreby Francyę zupełnie zadowoliło. Orzeczenie to ogłoszone zostanie 10 października.

Z prac Komisyi Czterech.

Genewa. PAT. (W. B. K.) Komisya czterech dla sprawy G. Śląska ukończyła przesłuchanie pracowników i pracodawców z G. Śląska.

Komisya Czterech przenosi się do Paryża?

Genewa. PAT. (Tel. Comp.). Jak słychać z kół Ligi, planowane jest ze względów technicznych przeniesienie siedziby komisyi czterech dla sprawy G. Śląska do Paryża.

Intrygi niemieckie.

Genewa. PAT. (Havas). Konsul niemiecki zgłosił w sekretaryacie Ligi notę do państw sprzymierzonych, która powołując się na memoryał różnych niemieckich towarzystw handlowych i innych, twierdzi, że obecna sytuacya na G. Śląsku jest różna od sytuacyi w czasie plebiscytu i że znaczna większość głosów, które podczas plebiscytu oświadczyły się za Polską jest dziś za rezolucyą domagającą się, aby G. Śląsk niepodzielnie przypadł Niemcom.

Liga nar. wobec naruszenia praw mniejszości narodowych.

Genewa. (E. E.) Pierwsza komisya Ligi narodów uchwaliła przedłożyć Radzie Ligi następujący wniosek w sprawie mniejszości narodowych: **O ile Rada Ligi narodów dowie się o jakimś wypadku naruszenia praw mniejszości** narodowych, wówczas sprawę tą ma **zbadać** prezydent Rady z dwoma jej **członkami.**

oznaczał on wpływ gospodarczy wysoko stojącej Czechosłowacyi na terenie bardzo prymitywnego gospodarstwa Jugosławii. Francya zaś zbyt silnie faworyzowała Czechy, wskutek czego napięcie francusko-włoskie poprzez Czechy zyskało jeszcze bardziej na sile. I dzisiaj istotnie jesteśmy świadkami, że właśnie inżynierowie i przemysłowcy czescy, a nie włoscy dźwigają i odbudowuja Jugosławię. Wreszcie wśród rywalizacyi angielsko-francuskiej na Bliskim Wschodzie Włochy były zawsze tym czynnikiem, który z rywalizacyi tej droga oscylacyjnej polityki chciał już to od tej już od drugiej strony korzyści wydobyć, a polityka francusko-angielska stroni właśnie od wszelkiego medyatorstwa i zdąża do tego, by zdobycz o ile możności wyłącznie między siebie rozdzielić. Stąd również rodziło się ochłodzenie stosunków Włoch do Francyi (i do Anglii).

Z wszystkich tych przyczyn polityka włoska która nigdy w dziejach nie była polityką zasad lub dalekich celów, lecz polityką chwilowych konstellacyi i korzyści, zaczęła rewidować swe stanowisko wobec Francyi...

Francya nadto lubi swą wyższość pokazywać i dawać ją odczuć. A jest to czynnik, który ułatwia zawsze starcia tam, gdzie objektywne są po temu przyczyny.

Tak też stało się w Turynie, Medyolanie i Wenecyi... Na uczczenie czterdziestu i kilku poległych Francuzów zjechał do Włoch cały sztab francuskich generałów wyższych oficerów i dostojników.

To podrażniło nacyonalistyczne sfery włoskie. Wszak wiadomą jest rzeczą, że gdzie dwa nacyonalizmy się zejdą, tam starcie nieuniknione.

Większość poważnej prasy włoskiej pisze dziś w tonie pełnym oburzenia o Francyi, oficyalna prasa — rzecz jasna — przeprasza i żałuje, a ambasdor włoski w Paryżu Longari odwiedził wczoraj Brianda i... wyraził swe ubolewanie.

Etykieta idzie swoją drogą, — a konflikt — swoją. Konflikt ten istnieje i nie zdoła go dziś usunąć żałosny głos „Temps'a".

Od chwili serdecznego zbratania w maju 1915 r. czasy się zmieniły...

W polityce miłość nad wyraz szybko w nienawiść się zmienia...

Polityka bowiem na pstrym koniu jeździ...

Paryż. (Tel. wł.). W kołach dyplomatycznych i parlamentarnych wywołały bardzo bolesne wrażenie ostatnie wypadki w Wenecyi i Medyolanie z okazyi pobytu misyi gen. Fayolle'a, którą przyjęto nietylko chłodno, ale nawet rozległy się drwiny i gwizdania. Oficyalni przedstawiciele Włoch czynili wszelkie możliwe zabiegi dla zatarcia przykrego wrażenia tych wypadków. Gen. Diaz pochwycił francuską chorągiew i wznosząc ją zawołał: „Niech żyje Francya". Miało to jednakże ten tylko skutek, że gwizdanie zwiększyło się.

Wypadki te przypisują tutaj partyom socyalistycznym i partyi d'Anunzia, w głównej jednak mierze odegrała tu rolę propaganda niemiecka. Rząd włoski oficyalnie przeprosił misyę francuską za te wypadki. Prefekt Wenecyi został zwolniony ze swego stanowiska.

Ambasador włoski w Paryżu Longari odwiedził wczoraj popołudniu Brianda i wyraził mu żywe ubolewanie Rządu włoskiego z powodu zajść w Wenecyi. Longari oświadczył, że Rząd włoski zarządził już ukaranie winnych. Briand w odpowiedzi prosił o zakomunikowanie della Torecie wyrazów wdzięczności ze strony rządu francuskiego.

Sprawa wileńska w Sejmie.

Stronnictwa wobec nowego rządu.

Warszawa. PAT. Posiedzenie sejmu 248 z dnia 30 września br. Na wniosek komisyi opieki społecznej wybrano do państwowej rady emigracyjnej z pośród posłów Bardla, Wróblewskiego, Moraczewską, Kaczyńskiego, Rudzińskiego, ks. Sykulskiego i Herza.

Po odesłaniu do komisyi w pierwszem czytaniu projektów ustaw, przystąpiono do interpelacyi

w sprawie wileńskiej.

Podkomisya wileńska, komisya spraw zagranicznych i inni posłowie zapytali ministra spraw zagranicznych, czy chce udzielić Izbie wyczerpujących wyjaśnień w sprawie wileńskiej. Minister spraw zagranicznych Skirmunt stwierdził, że polityka Polski wobec Litwy wykazała, że z jednej strony pragnie ona wznowienia tradycyi dawnej unii, z drugiej strony zrozumiała konieczność liczenia się z temi zmianami, które nastąpiły w ostatniem stuleciu w stosunkach etnograficznych narodów i w ewolucyi, która się odbywała w ich narodowem uświadomieniu. Te dwa czynniki sprawiły, że Polska od samego początku wielkiej wojny zrozumiała prawo narodu litewskiego do stanowienia o sobie i zapewnienia sobie niepodległości. Gdyby Litwa płaciła wzajemnością w tej sprawie rządowi polskiemu, to linia graniczna między Polską a Litwą byłaby ustalona odpowiednio do etnograficznego rozsiedlenia i nie byłoby między niemi frontu bojowego ani muru chińskiego. Stało się jednak inaczej. Państwo litewskie kształtowało się pod wpływami Berlina i znajduje się dzisiaj pod tymi wpływami, zapewne w wielkiej mierze skutkiem tego sięga po ziemie na której Litwinów prawie niema. Stąd powstał spór o Wilno. Polityka polska, która stała na jednakiem stanowisku zawsze dzięki dawnej tradycyi, chciała zawsze zakończyć spór o Wilno drogą pokojową, z drugiej strony zaborczość Litwy zrządziła, że Polska musiała na pierwszy plan wysunąć sprawę Wilna i ludności wileńskiej, stanowienia o sobie i wypowiedzenia woli co do swojej przyszłości.

Jaki był stosunek Polski i Litwy do Wilna w najgorszych tego miasta godzinach? Polska przelewała krew najlepszych swoich synów zarówno w roku 1919-20, w którym wojska polskie wypędziły bolszewików i wkroczyły do Wilna jako oswobodziciele. Litwa krwi swojej dla Wilna nie przelewała. Rząd kowieński układał się niejednokrotnie z wrogami Polski a nawet dzięki pomocy bolszewickiej zajął Wilno. Nigdy po ziemie naprawdę litewską Polska ręki nie wyciągała. Gdyby było inaczej, wojska polskie niejednokrotnie miałyby możność wejścia na ziemię litewską, na dawną Żmudź, na ziemię kowieńską. Tego jednak nie uczyniliśmy. Przy pierwszem zetknięciu się z wojskiem litewskiem, wojska polskie zatrzymały się. Było jasnem, że nie chcemy walki bratobójczej, nie chcemy przelewać krwi ludzi, z którymi wieki nas łączyły. Doszliśmy do tego, że jesienią zeszłego roku rząd polski nie chcąc przelewać krwi bratniej, prosił Ligę Narodów o wzięcie sprawy w swoje ręce i zapobieżeniu dalszemu rozlewowi krwi. Liga narodów tę propozycyę przyjęła. Przekazując sprawę Lidze, zasadniczem stanowiskiem rządu polskiego było- by ludność Wileńszczyzny mogła się wypowiedzieć. Rząd przyjął pierwszy projekt Hymansa. Projekt drugi oznaczał pogorszenie. Proponowano nam przyjąć go bez zmian. Nasza delegacya odrzuciła go obstając przy zasadzie samostanowienia. Sprawa weszła ostatecznie na forum zgromadzenia Ligi. Tam zrozumiano trudność problemu i zgromadzenie ograniczyło się do zaapelowania do mądrości obu narodów o pokojowe załatwienie sprawy. Apel ten chętnie przyjmujemy. Chodzi nam o to, by zgromadzenie Ligi i cały świat zrozumiał, że jeżeli Polska przez dwa lata swego bytu nie mogła podjąć pracy pokojowej, to dlatego, że musieliśmy stwarzać granice, których nam wojna nie dała.

Minister zakończył stwierdzeniem, że Wilno było, jest i będzie zawsze polskiem miastem i mogłoby być stolicą państwa litewskiego, ale tylko takiego, które będzie najściślej z Polska związane. Polska nie myśli o aneksyi, ale Wilno musi się wypowiedzieć o swej przyszłości, musi samo wypowiedzieć swa wolę.

Po przemówieniu ministra Skirmunta w imieniu komisyi spraw zagranicznych zabrał głos poseł Stanisław Grabski i przedstawił sejmowi następującą rezolucyę, uchwaloną jednomyślnie przez tę komisyę:

Przyjmując do wiadomości oświadczenie ministra, Sejm potwierdza wielokrotne swoje uchwały, że decyzya o przynależności państwowej ziemi wileńskiej musi się oprzeć na woli ludności miejscowej. Zgodnie z tem sejm wzywa rząd, by zwrócił uwagę właściwym czynników międzynarodowych, że Rzeczpospolita polska nie może zawierać ani przyjmować żadnych układów, któreby dysponowały ziemią wileńską bez uprzedniej zgody jej ludności, jak to czyni projekt Hymansa, który obecnie zaleca Rada Ligi Narodów po tem, gdy Litwa odmówiła najpierw uznania pierwotnej jedynie słusznej uchwały Ligi, oddającej załatwienie sporu polsko-litewskiego o ziemię wileńską decyzyi samej ludności (konsultacya), a następnie prowadzenia rokowań na podstawie pierwszego projektu Hymansa. Sejm stwierdza jednomyślnie, że dalsze pozostawanie Wilna i ziemi wileńskiej w stanie tymczasowej tylko organizacyi jej życia prawno-państwowego i społeczno-gospodarczego, nietylko odbija się uciążliwie na dobrobycie miejscowej ludności, lecz stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju na wschodnich granicach Rzeczypospolitej. W tych warunkach Sejm uważa za niemożliwe jakiekolwiek tamowanie decyzyi sejmików ziemi wileńskiej z dnia 15 sierpnia r. u. o zebraniu w Wilnie sejmu dla postanowienia o prawno-państwowej przyszłości kraju.

Po przemówieniu sprawozdawcy Sejm uchwalił jednomyślnie zaproponowaną rezolucyę.

Przystąpiono do

rozprawy nad oświadczeniem prezydenta ministrów.

Poseł Bobek (P. S. L.) stwierdza, że brak zaufania do Polski pochodzi wyłącznie z negatywnej działalności stronnictw politycznych, co objawiało się w ich stosunku do rządu Witosa. Stronnictwa zarówno prawicowe jak i lewicowe opuszczały ten rząd w najtrudniejszych chwilach, same zaś okazały się niezdolnemi do utworzenia nowego rządu. Uprawiały one demagogię. Oświadczenie obecnego premiera jest podyktowane dobrą wolą, ale dużo w niem niejasności i sprzeczności. Stronnictwo mówcy jeszcze raz akcentuje potrzebę konsolidacyi i stworzenie gabinetu koalicyjnego, w którym uczestniczyłyby wszystkie stronnictwa stojące na gruncie państwowości polskiej. W obecnym gabinecie P. S. L. niema swoich przedstawicieli, niema wobec niego żadnych zobowiązań, ale niema też żadnych uprzedzeń. Zajmie stanowisko wyczekujące jednak objektywne.

Poseł Głąbiński imieniem Związku lud.-nar. oświadcza, że program obecnego rządu ożywiony jest dobrą wolą, rząd ten jednak jest bezsilny, bo nie wie na kogo ma liczyć. Zajmujemy wobec niego stanowisko wyczekujące, nie zamierzamy jednak udaremniać jego poczynań, które istotnie będą odpowiadały potrzebom państwa. Jego przedłożenie finansowe uważamy za zupełnie niedostateczne, a sprawę waluty za zupełnie chybioną.

Pos. Skulski wskazuje, że na czoło spraw wysuwają się kwestye ekonomiczno-finansowe. Główną wadą naszej gospodarki jest brak przeprowadzania programu. Rada finansowa, której projekt podniesiono niedawno, mogła się okazać pomocną. Należy zwrócić uwagę na rozwój naszych wewnętrznych stosunków. W końcu mówca oświadcza się za rządem parlamentarnym a w dzisiejszych warunkach za rządem koalicyjnym.

Pos. Daszyński wskazuje, że rozważając teoretycznie, ma się uczucie, iż można w Polsce stworzyć gabinet fachowy. Od obecnego rządu domaga się mówca zapewnienia robotnikom zaopatrzenia na zimę. Mówca oświadcza się za rządem robotniczo-włościańskim, stronnictwo mówcy nie wejdzie do rządu koalicyjnego.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie dziś w sobotę. Początek o godz 14.30

Premier i minister spraw zagr w Belwederze.

Warszawa. PAT. Wczoraj o godz. 3 popoł. prezydent ministrów Ponikowski i minister spraw zagranicznych Skirmunt udali się do Belwederu, gdzie u Naczelnika państwa odbyli jednogodzinną konferencyę.

Z komisyi konstytucyjnej.

Warszawa. PAT, Komisya konstytucyjna przeprowadziła według referenta posła dra Buzka rozprawę nad pierwszym rozdziałem projektu ordynacyi wyborczej.

Nowe stanowisko b. ministra Raszkiewicza.

Warszawa. PAT. Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu załatwiła szereg spraw bieżących, dotyczących administracyi wewnętrznej. Na temże posiedzeniu uchwalono przedłożyć Naczelnikowi państwa nominacyę byłego ministra spraw wewnętrznych p. Raczkiewicza na wojewodę nowogrodzkiego.

—o-o—

Zyd. konferencya emigracyjna w Pradze.

II. posiedzenie.

Praga. (Tel. wł.) Popołudniowe posiedzenie **otworzył** dr Klee (Berlin). **Beyer** składa sprawozdanie imieniem komisyi legitymacyjnej. **Na wniosek** tejże zatwierdzono mandaty 41 delegatów z prawem głosowania, 7 zaś delegatom przyznano głos doradczy.

Na porządku dziennym stoją następujące **punkty:** 1) Ułatwienie emigracyi w dziedzinie **polityczno-społecznej**; 2) założenie żydowskiego banku emigracyjnego; 3) pośredniczenie pomiędzy emigrantami a ich krewnymi w wysyłce pieniędzy; 4) przygotowanie emigrantów do warunków życia w krajach imigracyjnych; 5) umowy z towarzystwami okrętowemi; 6) kredyty dla emigrantów; 7) uregulowanie emigracyi żydowskiej z Rosyi; 8) stworzenie nowego organu centralnego dla emigracyi; 9) różne.

Inż. Włodz. Temkin (Egzekutywa, Paryż) zdaje wyczerpująco sprawę z działalności **światowej centrali pomocy** dla ukraińskich uchodźców w Besarabii oraz przedstawia rozwój poszczególnych instytucyi, które powstały celem uregulowania opieki nad emigrantami. Mowca wskazuje na trudności w oddzielaniu akcyi ratowniczej od działalności emigracyjnej. Wspomina też o wydatnem poparciu, jakiego doznała egzekutywa w pracy swojej od całego szeregu stowarzyszeń pomocy.

Przewodniczący odczytuje serdeczny telegram powitalny **czesko-słowackiego ministeryum opieki społecznej**.

Z kolei wygłasza del. **Held** („Hias") referat o wprowadzeniu kontaktu pomiędzy emigrantami a ich krewnymi. Referent stwierdza, że „Hias" wypłacił dotąd około **15 milionów dolarów** z Ameryki emigrantom, które to kwoty amerykańscy krewni niemal bezpłatnie przekazywali przez „Hias". W dalszym ciągu wskazuje p. Held na niepowetowane szkody, jakich doznają emigranci przez **prywatne banki**. Niestety stworzyły te ostatnie sieć niesumiennych agentów, którzy wyłudzają pieniądze od emigrantów. Uregulowanie przesyłek pieniężnych będzie jedną z pierwszorzędnych zadań mającej powstać centrali.

P. Latzki referuje sprawę założenia

banku emigracyjnego.

Referent dochodzi do następujących wyników. Uznając z jednej strony coraz to bardziej wzmagającą się falę żydowskiej emigracyi, z drugiej zaś, oszustwa, jakich ofiarą padają emigranci ze strony prywatnych bankierów, agentów i towarzystw okrętowych, koferencya stwierdza, iż **walka z prywatnemi przedsiębiorstwami na polu emigracyi stanowi doniosłe zadanie całego społeczeństwa żydowskiego.** W walce tej musi społeczeństwu żydowskiemu posłużyć za broń

żydowski instytut finansowy dla emigrantów.

Bank ten winien zaspokoić wszystkie potrzeby ekonomiczne emigrantów, jako to: przesyłanie pieniędzy i wymiana tychże, zakupno kart okrętowych, ubezpieczenie itd. Zysk jego ma być obracany na cele opieki nad emigrantami, na reprezentacyę w towarzystwach okrętowych itp. Konferencya winna nałożyć na mającą powstać centralę, obowiązek powołania do życia tego przedsiębiorstwa.

W ożywionej dyskusyi, jaka się nad obu referatami wywiązała, zabierali głos pp. dr Gottlieb, Nissenbaum, Goldenberg, Gurewicz, Jochelman, Efroikin, dr Lewin i Held. Wszyscy mowcy zgodnie uznali konieczność założenia banku. Kilku mowców wyraziło życzenie, by bank początkowo działał na ograniczonem polu i trzymał się zdala od prywatnych instytucyi bankowych. Wyrażono również życzenie, by sprawa ta została przekazana fachowcom do rozważenia.

W głosowaniu został zasadniczo projekt założenia banku **jednogłośnie uchwalony**. Następnie dokonano wyboru komisyi, w skład której weszli pp. dr Kahn (Berlin), dr Jochelmann (Londyn), dr. Gottlieb (Warszawa), dr Sullam (Wenecya) i Kauder (Praga). Zadaniem komisyi będzie opracowanie do najbliższego posiedzenia szczegółów projektów, dotyczących sprawy założenia banku.

Przewodniczący **Mockin** odzytuje telegram nadeszły z Besarabii, w którym jest doniesionem, iż uchodźcy ukraińscy zostają ewakuowani w głąb kraju i, że praca ratownicza wymagać będzie sumy 7 milionów lejów. Światowa centrala pomocy wyasygnowała natychmiast pół miliona lejów oraz wezwała inne organizacye, by subskrybowały kwoty pieniężne na ten cel.

Dr Krämer komunikuje, iż właśnie otrzymał wołanie o pomoc z Równa, gdzie też potrzebne są wielkie sumy dla ewakuowanych. W dalszym ciągu składa dr Krämer szczegółowe sprawozdanie z działalności komitetu opieki przy **wiedeńskiem biurze palestyńskiem.**

Na wniosek del. Mockina i Rosenbaumsa dokonano wyboru członków komisyi organizacyjnej, której zadaniem będzie zająć się sprawą centrali emigracyjnej. W skład komisyi weszli pp.: Efroikin, Olszwanger, dr. Lewin, Goldenberg, Szelwin, dr Kramer, Temkin, Bruckus, Maas, Perlmann i dr Kohan-Bernstein.

O godz. 8 wieczorem zostało posiedzenie zamknięte. Poszczególne komisye odbędą posiedzenia nocne.

Przegląd polityczny.

Hymans o sprawie polsko-litewskiej

Pp. Hymans i pułk. Chardigny rozmawiali z p. Smogorzewskim w sprawie wileńskiej. P. Hymans dał wyraz nadziei, że rządy interesowane powinny poczynić pierwsze kroki, podyktowane zdrowym rozsądkiem, który im wskaże zapewne, jakie mają zająć stanowisko. Zna pan moje uczucia względem Polski — mówił Hymans — i dlatego niech mi pan wierzy, że koniecznie musicie powściągnąć swoje uczucia narodowe. Mam głębokie przeświadczenie, że projekt mój stanowi złoty środek i zostanie przez obie strony przyjęty. Chardigny komentuje rezolucyę zgromadzenia Ligi narodów w ten sposób, że świat cały zaleca obu stronom przyjęcie projektu Hymansa. Z pewnością nikt nie będzie próbował projekt ten narzucić stronom siłą, tak, że stan obecny może trwać i nadal, ale w takim razie Polska i Litwa będą miały przeciwko sobie opinię całego świata, zwłaszcza zaś Polska, której sytuacyę pogarsza obecność Żeligowskiego w Wilnie. Polska i Litwa mają tylko dwie drogi: albo przyjąć projekt Hymansa, albo też żyć dalej w stanie obecnego prowizoryum.

Stosunek Litwy do Niemiec.

„Eclair" omawiając konflikt polsko-litewski pisze: Polemika, którą od kilku tygodni prowadzą w dziennikach kowieńskich Krupowiczas, przedstawiciel partyi demokratyczno-chrześcijańskiej i Waldemaras, były minister przynosi coraz to nowe dowody ścisłych związków istniejących między Kownem a Berlinem.

Odpowiadając na zarzuty Krupowiczasa, że Waldemaras nie umiał w r. 1918 powstrzymać bolszewików od zajęcia Wilna, ten ostatni, na łamach „Lietuwas Balsas" zamieścił charakterystyczne wynurzenie: „Gdy w r. 1918, bol-

Potęga liczby.

Z okazyi spisu ludności.

Gdy w VI w. przed Chr. jeden z największych mędrców greckich, Pitagoras z Samos wyraził podstawowe zdanie jego poglądu na świat, że liczba jest istotą, substancyą wszechrzeczy, gdy pouczał, że w ruchach obrotu ciał niebieskich objawia się tasama, liczbowo określana harmonia i prawidłowość co w tonach muzycznych, gdy starał się stosunki państwowe, prawno-polityczne, społeczne i moralne ująć w formuły liczbowe jako najwierniej oddające ich charakter istotny — to intuicya niemal nadludzka antycypował wyniki do jakich ludzkość przez wytężoną pracę duchową 20 kilku wieków zwolna dochodzi.

Po odkryciach Kopernika, Keplera, Galileusza, Newtona, po opanowaniu świata fizycznego przez sprowadzenie wszystkich różnorodnych jakości zmysłowych (barw, światła, tonów, ciepła, zimna itd.) do ilości drgań najdrobniejszych cząstek materyi — po przełomowem odkryciu Einsteina dzięki któremu cały szereg napozór sprzecznych niepowiązanych ze sobą zjawisk fizykalnych ujęty został w ramy jednego, koniecznego powszechnie panującego porządku. Pitagorejski pogląd o wszechwładnej potędze elementu liczbowego staje się bardziej zrozumiałym.

Nie wierzymy już naiwnie z pierwotnym pitagoreizmem, że liczba jest realną podstawą t. j. przyczyną i źródłem bytu rzeczy, ale uznajemy ją za formalną podstawę zjawisk t. zn. za środek do poznania stałych, niezmiernych koniecznych stosunków i zależności między elementami rzeczywistości. A poznanie to dla oryentacyi naszej w otoczeniu, dla ukształtowania naszej formy życia, dla naszego działania w świecie zewnętrznym ma najdonioślejsze znaczenie — ma znaczenie siły samozachowawczej.

W poł. 19 w. gdy August Comte utworzył samodzielną tzw. przez niego za Queteletem „fizykę społeczną" później socyologię — coraz bardziej zaczęto pojmować doniosłość stosowania liczb dla zjawisk społecznych.

Jak metoda matematyczna w świecie materyalnym odkryła związki między fizykalnemi zjawiskami, które nieuzbrojonemu nią umysłowości zdają się bezładne, przypadkowe, tak statystyka, dokonująca liczbowe zestawienie faktów w różnych dziedzinach ludzkiego życia wykrywa w nich łączność zawisłość i koordynacyę, a więc momenta, które dla obserwacyi czysto empirycznej są niedostrzegalne.

Przez klasyfikacyę, porównywanie elementów różnorodnych materyału zebranego z pomocą statystyki socyolog dochodzi do coraz wyższych uogólnień, do wykrycia prawidłowości oraz zależności między grupami, które rozpatrywane oddzielnie pozostają problematycznem (prawo Maltusa o zależności między stosunkami żywnościowemi a wzrostem ludności, Augusta Chiraca między stanem ekonomicznym a politycznym itd.).

Praktyczne zastosowanie tych wyników polega na tem, że przez ujęcie związku przyczynowego w materyale faktów społecznych dociera się często do źródeł zła w jego najróżnorodniejszych objawach a przez skuteczne i wytrwałe zwalczanie go umniejsza się jego sumę, lub przynajmniej chroni się zdrowe części organizmu od szkodliwego wpływu.

Wyniki statystycznych obliczeń odsłaniających z drugiej strony siły i energie nurtujące w głębiach danego społeczeństwa stają się potężnym bodźcem do rozwijania i zastosowania ich w czynach i dziełach płodnych — stają się drogowskazem, jaki kierunek i jaka forma zużytkowania ich najlepiej odpowiada dla danych ugrupowań społecznych.

Uświadomienie sobie zarówno wszystkich negatywnych jak pozytywnych momentów staje się czynnikiem konstruktywnym twórczym, regulującym układ sił według prawa ekonomii. Świadomość w tym kierunku ma jednak największą doniosłość dla narodów, które jak polski i żydowski (a o te nam obecnie głównie chodzi) są w fazie kształtowania swej formy społecznego, politycznego i narodowego życia — w fazie ustalania swego stanowiska między innymi narodami. Miarą tego jak wysoko starożytni Grecy cenili moment samopoznania jest fakt, że zdanie „Poznaj samego siebie" jako najwyższy wykwit mądrości i prawdy umieścili nad wejściem do świątyni.

„Poznaj samego siebie" pouczał Sokrates, ów klasyczny przedstawiciel mądrości greckiej, wogóle ludzkiej, bo poznanie samego siebie, swych ułomności i zalet jest nieodzownym warunkiem wszelkiej cnoty, utożsamianej przez tego myśliciela z wiedzą a temsamem warunkiem szczęśliwości ludzkiej.

„Poznaj samego siebie" za pośrednictwem mającego wejść w życie spisu ludności polskiej radzi nam głos rozsądku. Usłuchajcie tego głosu Żydzi; miejcie odwagę poznać prawdę waszego pochodzenia, swej przynależności istotnej, miejcie siłę moralną przyznać się do wielkiej przeszłości swych ojców, do wzburzonej aż do najgłębszych posad teraźniejszości: do objawiającej się w bólach ciężkich przyszłości.

Dr. Gizela Landau.

szewicy grozili zajęciem Litwy, zwróciłem się do rządu berlińskiego z prośbą o pomoc. Niemcy przyrzekli mi zaopiekować się Litwą. Obiecane posiłki nie nadeszły jednak. Polacy byli już we Wilnie. Niemcy okupowali resztę Litwy dopiero w r. 1919. Niebezpieczeństwo zostało odsunięte, lecz nie na długo. Przybywszy do Paryża, aby czynić kroki u Rady najwyższej, znalazłem się wobec nowej groźby. Rada najwyższa zażądała, żeby Niemcy ewakuowali wszystkie zajęte przez się miejscowości Litwy. Tylko kosztem niesłychanych wysiłków wymogłem na Radzie najwyższej, że odstąpiła od tego żądania ewakuowania Litwy z Niemców".

Waldemaras przyznaje więc zupełnie otwarcie, że wolał rzucić kraj swój w objęcia Niemców, aniżeli pozwolić, aby Litwa wznowiła odwieczne węzły, łączące ją z Polską.

Uchwały krakowskiej konferencyi „Keren Hajesod".

1) Konferencya Keren Hajesod wita z entuzyazmem uchwały XII. Kongresu w sprawie funduszu podwalin i wzywa kierownictwo dla Małopolski, by z całą ścisłością i energią przestrzegało realizacyi zasad w uchwałach Kongresu zawartych.

2) W szczególności podkreśla Konferencya z naciskiem, że od zasady „maaser" nie wolno odstępywać i że „maaser" od majątku należy złożyć najdalej do końca roku 1922, aby od roku 1923, módz z równą energią złożyć „maaser" od dochodu. Z tego powodu wzywa Konferencya wszystkich, którzy swoją daninę na rzecz Keren Hajesod już zdeklarowali, aby deklarowaną kwotę zapłacili w powyższym czasie, chociażby pierwotnie dłuższy termin ustalili. Zarazem wzywa Konferencya kierownictwo akcyi w Krakowie, by na przyszłość przyjmowało deklaracye jedynie do końca roku 1922.

3) Konferencya wzywa kierownictwo krakowskie, by poczyniło w Komitecie Centralnym Organizacyi Syońskiej kroki, celem najbardziej stanowczego wystąpienia przeciw tym syonistom, szczególnie syonistom zajmujacym w Organizacyi Syonistycznej jakiekolwiek oficyalne stanowisko, którzy obowiązku „maaser" nie spełnili.

4) Konferencya wyraża przekonanie, że korzystniejszem ze względów etyczno-wychowawczych, a nawet materyalnych jest nie przyjęcie deklaracyi nie odpowiadającej zasadzie „maaser", aniżeli szerzenie przez przyjęcie takowej wśród szerokich sfer społeczeństwa przekonania, że zasada „maaser" jest tylko pozorna-ustalona jedynie w celach propagandy.

5) Celem skupienia całego społeczeństwa żydowskiego około Keren Hajesod, należy na wzór Krakowski w każdem mieście dla akcyi Keren Hajesod pozyskać współpracę oficyalnego przedstawiciela Żydów (Kahałów) i wszystkich stronnictw żydowskich.

6) Rezolucya szósta zajmuje się sprawa propagandy i wzywa wszystkich towarzyszy zdolnych mowców, aby się natychmiast oddali do dyspozycyi Kierownictwu Krakowskiemu, a wszystkie Komitety lokalne i mężów zaufania, by energicznie zajęły się propaganda w każdym domu żydowskim.

7) W każdej miejscowości należy bezzwłocznie ustanowić lub zreorganizować istniejący już Komitet Keren Hajesod w ten sposób, by składał się z przedstawicieli wszystkich warstw żydowskich, a przytem był wolny do aktywnej i energicznej działalności Kierownictwu Krakowskiemu należy natychmiast podać do wiadomości skład tego Komitetu.

8) Wszystkie Komitety lokalne mają natychmiast sporządzić dla swoich miast listy Żydów, którzy winni są zapłacić „maaser" na rzecz Keren Hajesod a zarazem przy pomocy obywatelskiej Komisyi szacunkowej ustalić wysokość kwoty jaką każdy znajdujący się na liście ma zapłacić.

Odpis tej listy należy przesłać Kierownicwu w Krakowie.

9) Wszystkie Kómitety lokalne mają natychmiast pozyskać odpowiednią ilość poważnych obywateli, którzy po przeprowadzeniu w danej miejscowości propagandy powinni natychmiast odwiedzić wszystkich Żydów znajdujących się na listach i uzyskać od nich deklaracyę, że zapłacą „Maaser" na rzecz Keren Hajesod przyczem „Maaser" majątku musi być zapłacony do końca 1922 r.

10) Komitet lokalny nie śmie dopuścić do tego, by raty, które deklarujący „Maaser" zobowiązał się płacić, zalegały choćby najkrótszy czas. — W tym celu Komitety lokalne mają natychmiast przygotować sobie odpowiednią ilość inkasentów. Konferencya zwraca się w tym względzie do żydowskiej a szczególnie do syońskiej młodzieży, by się podjęły żmudnej ale najważniejszej w całej akcyi pracy inkasowania deklaracyi dla Keren Hajesod.

11) Rezolucya jedynasta zawiera wezwanie do Kierownictwa Krakowskiego w sprawie skupienia organizatorów akcyi na prowincyi i wzywa syonistów do podejmowania się pracy organizatorskiej.

12) Należy najpierw skoncentrować najenergiczniejsza akcyę w głównych miastach Małopolski i Śląska. Należy jednak popierać pracę dla Keren Hajesod w tych miejscowościach, gdzie się ona samorzutnie rozpoczęła.

13) Konferencya z naciskiem stwierdza, że każdy Komitet lokalny i mąż zaufania ma obowiązek raz na tydzień w każdy poniedziałek nadsyłać Kierownictwu krakowskiemu dokładne sprawozdanie obejmujące:

a) wykaz wszystkich podpisanych deklaracyi przy załaczeniu oryginalnych deklaracyi, których odpis zachowuje Komitet lokalny.

b) Wykaz wszystkich zainkasowanych rat przy załaczeniu odcinków kwitów tymczasowych.

c) Wykaz wszystkich innych darów. Równocześnie należy raz na tydzień w każdy poniedziałek odsyłać do Kierownictwa krakowskiego cały plon zbiórki. Za wypełnienie tych obowiazków, których zaniedbanie grozi akcyi Keren Hajesod nieobliczalnemi i materyalnemi szkodami, są osobiście odpowiedzialni członkowie prezydyum, kasyer i inni członkowie Komitetu lokalnego względnie mąż zaufania.

Konferencya wzywa Kierownictwo krakowskie, by pod własną osobistą odpowiedzialnością za wszelkie szkody z całą bezwzględnością ścigało wszelkie zaniedbania w tym kierunku — i nie cofało się przed ogłaszaniem winnych w prasie żydowskiej i pozwaniu ich przed Sądy obywatelskie ewentualnie rabinackie.

14) Kierownictwo krakowskie dążyć winno do tego, by koszta propagandy i administracyi jak najmniej obciążały wpływy na Keren Hajesod.

W tym celu należy urządzić specyalny fundusz propagandy, któryby koszta te pokrywał. Konferencya wzywa zatem wszystkie organizacye miejscowe, by urządziły w bieżącym sezonie jesiennym i zimowym wieczory i zabawy, których dochód należy przeznaczyć na rzecz funduszu propagandy i administracyi. — Konferencya apeluje przedewszystkiem do wszystkich kobiet żydowskich i młodzieży żydowskiej, by natychmiast przystąpiły do pracy dla realizacyi tej uchwały.

Ponadto na wniosek Dra Pilzera uchwaliła Konferencya zwrócić się do Dyrektoryum Keren Hajesod w Londynie z projektem, by celem intenzywniejszego wykorzystania funduszu zebranego w Polsce obracano takowe na zakup w Polsce materyałów i surowca, które mogłyby być użyte w ramach naszej pracy kolonizacyjnej tembardziej, że eksport w ten sposób z Polski do Palestyny zorganizowany przyczyni się do nawiązania stosunków handlowych między dwoma krajami.

Ponadto uchwalono następną rezolucyę na wniosek delegatów:

1) poleca się Kierownictwu Krakowskiemu Keren Hajesod, by intenzywnie prowadził nadal w porozumieniu i przy pomocy Organizacyi Kobiet zbiórkę wartościowych darów na rzecz K. H.

2) poleca się Kierownictwu krakowskiemu, by ze względu na spadek waluty polskiej postarał się o odpowiednie podwyższenie deklaracyi na rzecz K. H. już podpisanych.

3) poleca się Komitetom i mężom zaufania K. H., by zorganizowali z okazyi nadchodzących Świąt akcyę „Nederów" i wpłynęli w tym kierunku na zarządy bożnic.

4) wyraża się Kierownictwu krakowskiemu za dotychczasową energiczną działalność podziękowanie i pełne uznanie.

Po końcowych przemówieniach Dra Lustbadera i Dra Pilzera zamknął przewodniczący p. Stiller konferencyę.

*) p. „N. Dzien." Nr. 258.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma, upraszamy o bezzwłoczne wyrównanie zaległości i odnowienie prenumeraty na miesiąc październik.

Z sali koncertowej.

Egon Petri.

Od pewnego czasu posiada Petri przywilej (privilegium odiosum) rozpoczynania sezonu koncertowego: wybór niewątpliwie trafny, bo Petri jest pianistką pierwszej jakości, ale dlatego właśnie można i należy oceniać go największą miarą. Przedewszystkiem uderza w jego grze technika, której szybkość jest solidniejsza niż czystość i wyrazistość; ta ostatnia cierpi w forte wskutek nadmiernej pedalizacyi, powodującej zlewanie się całych mas akordowych często odrębnych w jeden nowy dźwięk — efekt akustyczny wyzyskiwany po mistrzowsku z niezwykłym smakiem artystycznym przez nauczyciela Petriego, jedynego może w tym rodzaju artystę, Busoniego — i wywołuje raczej wrażenie chaosu. Zupełnie inaczej natomiast brzmi piano, delikatnie i miękko traktowane, pewnego rodzaju clair—obscure, stanowiące najlepszą stronę tej gry (w kilku waryacyach Brahmsa, i w preludyum Bacha, w którem jednak czasem bas nie wychodził). Gra Petriego pozostawia wrażenie profesorskiej, raczej zimnej, wywołującej podziw, ale nie rozgrzewającej, jakby nie pochodziła z uczucia i dlatego nie trafiała do niego.

Program koncertu cudowny, choć za długi. Należało ograniczyć się do trzech wielkich B, a opuścić wszystko Liszta, (którego umiłowanie, podobnie jak i Bacha jest także widocznie odziedziczone po Busonim), a to ze względu na odmienny od reszty programu charakter oraz nude fortepianowych utworów Liszta wogóle, które coprawda w historyi muzyki mają wybitne znaczenie ze względu na nowoczesną harmonię i nastrojowość, ale w treści są puste i nieinteresujace (co się zresztą często zdarza w historyi sztuki): wyjatek stanowią rapsodye. Z uznaniem podnieść należy, że Petri nie chodzi wydeptanemi ścieżkami i w programie zawsze coś nowego przyniesie, w zeszłych latach z muzyki współczesnej, obecnie z Bacha. „Capriccio na wyjazd bardzo kochanego brata" (Jana, Jakóba, do Polski) jest dokumentem wyzyskiwanym przez teoretyków muzyki programowej na jej obronę: taka firma jak Bach (lub Beethoven z symfonią pastoralną) dodaje zawsze blasku tezie i druzgocze przeciwników. W humoresce tej widzimy młodziutkiego, jeszcze nie dwudziestoletniego Bacha stojącego obiema nogami w przeszłości i ówczesnej manierze. Kuhnaua i innych, tylko w końcowej fudze tli się boski ogień. Natomiast genialna w każdym kierunku jest tripelfuga, której samo opanowanie pamięciowe daje dowód zdolności Petriego. Utwór ten, którego zrozumienie nastręcza nawet wytrawnemu muzykowi wielkich trudności, a na laika działa tylko samą swą zewnętrzną formą składa się z trzech wielkich łuków zupełnie przeprowadzonych trzech fug, nad którymi niejako piętrzy się olbrzymie sklepienie czwartej z wszystkimi równocześnie brzmiacymi tematami tamtych trzech. Wykonanie takiej fugi na jednym instrumencie nie może podać słuchaczowi wyraźnie wszystkich tematów, toteż Petri akcentował i wysuwał jeden.

Z sonaty Beethovena a-dur op. 101 najlepiej wypadły III. i IV. część.

Dr. Henryk Apte.

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

KRONIKA.

Kraków, 1 października.

— **Z powodu spoczynku sobotniego i wcześniejszego** skutkiem tego zamknięcia redakcyi, nie zawiera numer dzisiejszy ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich.

— **Otwarcie sklepów spożywczych w sobotę wieczór.** Na skutek interwencyi Prezydyum Rady Wyznaniowej zezwoliło Prezydyum miasta Krakowa, by w Dz. VII i VIII, zamieszkałej przeważnie przez ludność żydowską, sklepy spożywcze były otwarte dziś w sobotę 1-go października jako w przeddzień święta nowego roku od 7—9 wiecz. O tem zezwoleniu otrzymały zawiadomienia Inspektorat Pracy i Komenda Policyi Państwowej.

— **Wojewoda krakowski dr. Galecki** powrócił wczoraj rano do Krakowa i objął urzędowanie.

— **Telefony województwa i starostwa krakowskiego.** Z powodu, że z dniem 1 września br. Województwo zajęło gmach przy ul Basztowej l. 22, gdzie mieściło się poprzednio Starostwo, i w rozmowach telefonicznych zdarzają się ciągłe nieporozumienia, proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że telefon biura pana Wojewody ma Nr. 135, telefon Prezydyum Województwa Nr. 1141, telefon Starostwa Nr. 3554.

— **Wycieczka dziennikarzy rumunskich.** Wczoraj odbyło się posiedzenie Syndykatu dziennikarzy krakowskich celem omówienia programu przyjęcia dziennikarzy rumuńskich którzy — jak już donosiliśmy — przyjeżdżają do Krakowa dzisiaj rano. Według ułożonego programu goście rumuńscy po powitaniu ich na dworcu przez Syndykat dziennikarzy krakowskich i Prezydyum miasta, zwiedzą zabytki Krakowa, poczem będą podejmowani śniadaniem w salonach Koła literackiego. Po obiedzie pojadą do Wieliczki i zwiedzą saliny, gdzie komitet pań przyjmie ich skromnym podwieczorkiem. Wieczór dziennikarze rumuńscy spędzą na przedstawieniu „Rigoletto“ w Teatrze Powszechnym. W drugim dniu pobytu w Krakowie goście rumuńscy zwiedzać będą w dalszym ciągu pamiątki Krakowa, oglądną kopiec Kościuszki i Bielany, a o godz. 1'30 podejmowani będą śniadaniem również w salonach Koła literackiego. Wieczorem wezmą udział w przedstawieniu „Promienie F. F.“ w Teatrze im. J. Słowackiego, poczem zjedzą kolacyę w sali bufetowej teatru. Koło godz. 11 wieczorem odjadą do Zakopanego. W wycieczce uczestniczy 13 osób.

— **Nowe ceny za węgiel.** Kopalnie krajowe węgla oznaczyły na październik cenę 93.000 mk za 10 ton węgla, a więc o 29.000 mk wyższą od cen dotychczasowych (64.000 mk). Wobec tego ustanowiła Miej. Komisya cennikowa na posiedzeniu dnia 29 bm. następujące ceny na węgiel, sprzedawany na legitymacye i asygnaty Magistratu:

1) Przy sprzedaży wagonowej za 10 ton 113.574 marek.

2) W składach hurtownych handlarzy przy dworcu kolejowym za 1 ctm. 1.135 mk.

3) W składach drobnych handlarzy w Krakowie i Podgórzu 1.235 mk.

4) W składach Kwiatkowskiego przy ul. Zwierzynieckiej, Szpera przy ul. św. Sebastyana i u hurtowników w Podgórzu, mających składy w mieście 1.200 mk.

5) Za odwóz ze składu hurtownika w Krakowie i Podgórzu 1 ctm. do 14 ctm. włącznie 60 mk, zaś od 14 ctm. wzwyż od 1 ctm. 50 mk.

6) Cena za zniesienie 1 ctm. 35 mk.

— **O kontrolę przy kupnie spirytusu denaturowanego.** Celem zapobieżenia nadużyciom — Magistrat podaje do wiadomości, że spirytus denaturowany sprzedawany w sklepach na asygnatki, wydawane przez Biuro naftowe Magistratu, zawiera 87'6 stopni Tralesa. Litr nafty równa się najwyżej 82 dkg — zaś litr benzyny ciężkiej do prymusów 79 dkg. Zarazem Magistrat zawiadamia, że naftę za miesiąc wrzesień wydają sklepy rejonowe w dotychczasowych racyach za ściągnięciem starych legitymacyi naftowych. Sprzedaż nafty na odcinek październikowy nowych legitymacyj rozpocznie się w połowie października.

— **Podrożenie tytoniu o 100 procent.** Z dniem 1 października cena wszystkich gatunków tytoniu i papierosów podniesiona będzie o 100 proc.

To samo tyczy się wyr..ów tytoniowych, produkowanych przez fabryk. rządowe, sprzedawanych na razie tylko w Małopolsce. **Jest to już trzecia podwyżka cen od kwartału.**

— **„Promienie F. F.“ B. Winawera.** Niezwykle oryginalna i atrakcyjna groteska B. Winawera „Promienie F. F.“, wchodząca dzisiaj na afisz teatru J. Słowackiego, obudziła w Krakowie żywe zainteresowanie. „Promienie F. F.“ są satyryczną fantazyą na tle najnowszych odkryć naukowych. Ujrzymy mieszkańców Warszawy, tj. pp. Ordyńską, Guttnera, Kadena i in., jako „nadwiślańskich murzynów“ i szereg kapitalnych sytuacyi, powstałych wskutek tego. Niezwykła akcya sztuki otrzymała też odpowiednią oprawę sceniczną, pomysłu świetnej malarki p. Z. Stryjeńskiej. „Promienie F. F.“ powtórzone będą w niedzielę wieczorem, w poniedziałek 3, we wtorek 4 i we środę 5 października.

W niedzielę popołudniu podniosły dramat Maeterlincka „Burmistrz Stylmondu“.

— **Miejski Teatr: Opera i Operetka.** Wznowiony „Baron cygański“ oczarował publiczność wdziękiem bogatych i ślicznych melodyi, pysznem wykonaniem muzycznem, pięknem dekoracyi i kostyumów oraz wspaniałym baletm. Dzieło to pozostanie trwałym, żelaznym kapitałem krakowskiej sceny. Dyrekcyi udało się pozyskać na kilka gościnnych występów w przejeździe za granicą znakomitą parę artystów opery wielkiej w Petersburgu i Moskwie, pp. Jefimcewą i Kniagnina. Pierwszy ich występ w „Rigolecie“ w dniu dzisiejszym (jako Gildy i Rigletta). Krytyka rosyjska rozpływa się w zachwytach nad wyniosłością ich talentu. Jutrzejsza niedzielę poświecono lżejszej muzie: popoł. ulubiony „Skrzypek z Lugano“, wieczór „Baron cygański“.

— **Z teatru „Bagatela“.** „Kurnik“ grany będzie cały następny tydzień. W niedzielę popołudniu „Małżeństwo Loli“ wieczorem „Ósma żona Sinobrodego“.

— **Kary na lichwiarzy.** Za lichwę masłem skazał Urząd walki z lichwą Wojciecha Siwkę na 2 dni aresztu i grzywnę 2.000 mk; za lichwę jajkami Maryę Smolę na taką samą karę; za lichwę kapustą Andrzeja Jendrysa na 2 dni aresztu i grzywnę 5000 mk, wkońcu za lichwę ziemniakami Fr. Bubka na 6 dni aresztu, grzywnę 6000 mk oraz konfiskatę 900 kg ziemniaków.

— **Włamania.** Onegdaj do mieszkania p. Jadwigi Mirskiej, zamieszkałej przy ul. Powiśle 2, włamali się jacyś niewyśledzeni sprawcy i po splądrowaniu wszystkich pokoi skradli jej garderobę, bieliznę i gotówkę w kwocie 47.000 mk.

Nadto śmiałego włamania dokonano do mieszkania p. Maryi Migdałowej przy ul. Brackiej. Włamywacze skradli bieliznę, garderobę i biżuteryę, łącznej wart. 300.000 mk.

Wkońcu z zamkniętego mieszkania p. Jana Lorenca, urzędnika kolei przy ul. Batorego 8, skradziono bieliznę i garderobę wart. 100.000 mk.

———o-o———

Z kraju.

Z okazyi szczęśliwego ocalenia Naczelnika państwa odbędzie się w niedzielę dnia 2-go października o godzinie 9½ rano w katedrze św. Jana w Warszawie dziękczynne nabożeństwo.

Zapotrzebowanie techników. Krakowski Związek techników otrzymuje setki listów z całej Polski od najprzeróżniejszyh przedsiębiorstw technicznych z prośbą o polecenie pracowników technicznych. W wielu wypadkach fabryki wyrażają gotowość zatrudnienia nawet młodych sił, mimo to, Związek Techników nie jest w stanie zadośćuczynić prośbie z braku odpowiedniej liczby kandydatów. Propozycye materyalne są zazwyczaj bardzo korzystne. Jest rzeczą pewną, że za kilka lat z chwilą dalszego rozwoju przemysłu zapotrzebowania na techników wzrosną jeszcze bardziej.

Groźba strejku kolejowego w okręgu lwowskim. Lwowski Zawodowy Związek kolejarzy przez usta prezydyum okręgowego złożył na ręce prezesa dyrekcyi kol Barwicza oswiadczenie, że ponieważ nie załatwiono dotychczas kwestyi zaopatrzenia pracowników kolejowych artykułami spożywczymi na zimę, t. zn. kapustą i ziemniakami, a względnie wynagrodzenia w gotówce, a danie jednorazowej zapomogi, jaka była w miesiącu sierpniu, jest zupełnie niewystarczające, wrzenie wśród pracowników kolejowych w okręgu dyr. lwowskiej jest tak wielkie, że w najlepszym razie potrafią się ze strejkiem wstrzymać do 5 przyszłego miesiąca. Prezes dyrekcyi wysłał natychmiast list „ekspress" do ministerstwa kolei w Warszawie z żądaniem załatwienia natychmiastowego tej sprawy.

Październikowy zasiłek. Rada ministrów uchwaliła na posiedzeniu w dniu 26 z. m. zasadniczo wypłatę jednorazowego zasiłku na październik 1921 w wymiarach pod dotychczasowymi warunkami. Wypłata nastąpi w pierwszych dniach października.

Wykonanie reformy rolnej. Na posiedzeniach głównej Komisyi ziemskiej dla parcelacyi w dn. 27 i 28 z. m. uchwalono wywłaszczyć: Nowiny w powiecie Łuków, własność adwokata Krzemienieckiego i Kościelniki w powiecie Kraków, własność hr. Wodzickiej.

Wywóz złota aeroplanem wojskowym. W Stanogardzie na Pomorzu wylądował aeroplan wojskowy polski, zmuszony do opuszczenia się na ziemię wskutek zepsucia się aparatu. Żandarmerya wojskowa zainteresowała się lotnikami i zawartością aeroplanu. I okazało się, że jechali aparatem: gen.-porucznik armii Bałachowicza Józef Skirmunt-Kwaśniak i 2 sierżantów polskich. Panowie ci fruwali bynajmniej nie dla przyjemności. Bliższe badanie wykryło, iż wieźli większą ilość złota i jakąś korespondencyę do Gdańska. „Lotników" aresztowano i osadzono w więzieniu. Ciekawi jesteśmy, jak do tego przyszło, że nasze aparaty wojskowe używane są do wywożenia złota polskiego do Niemców.

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Statystyka drożyzny. Największe postępy poczyniła drożyzna w pierwszej połowie bieżącego roku na ziemiach b. zaboru pruskiego (Bydgoszcz od stycznia do lipca o 253.1 proc., Poznań o 220,4 proc.) i na Śląsku Cieszyńskim (Cieszyn o 245,4 proc.), najbardziej łagodnie natomiast drożyzna wzrasta w b. Kongresówce i województwie podlaskiem (Łódź o 41,1 proc., Kielce o 58.8 proc., Dąbrowa Górnicza o 52,6 proc., Białyskok o 55,8 proc.), prócz samej Warszawy, gdzie wzrost drożyzny (79,8 proc.) był większy niż w Krakowie (67,4 proc.) i Lwowie (74,8 proc.) i prócz Lublina który przewyższył nawet (84,1 proc.) w tym względzie Warszawę.

W sprawie podatku giełdowego. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przypomina, że ustawa o podatku giełdowym wchodzi w życie z dniem 3 października br.

W myśl § 29. rozporządzenia wykonawczego obowiązane są przedsiębiorstwa, zajmujące się sprzedażą i kupnem papierów wartościowych zgłosić wykonanie tego przemysłu u władzy skarbowej I-szej instancyi tj. w Urzędzie wymiaru należytości w Krakowie, zaś poza Krakowem w odnośnej Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Zaniedbanie tego obowiązku podlega grzywnie do 50.000 mkp.

Eksport do Portugalii. Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Warszawie nadesłało cały wykaz artykułów polskiego pochodzenia co do których istnieje duże zainteresowanie w Portugalii, przyczem zwraca uwagę na firmę żeglarską, która utrzymuje bezpośrednie połączenie Gdańska z Lizboną i Oportą.

Wykaz towarów co do których istnieje zainteresowanie w Portugalii, jest wyłożony do wglądu w dzienniku podawczym Izby handlowej i przemysłowej, gdzie również bliższych informacyi w tym względzie zasięgnąć można.

Jarmark w Wiedniu. Jarmark zwiedziło dotąd 500.000 osób. Tranzakcyi zawarto za 30 miliardów kor.

Podwyższenie opłaty za komunikacye telefoniczną z Polską. Od dnia 1 października rb. podwyższona będzie opłata za rozmowę telefoniczną z Polską.

FINANSE.

Dyrekcya Pocztowej kasy oszczędności zawiadamia, że z dn. 1 października rb. zostaje podniesiona ze 100.000 na 500.000 marek maksymalna kwota tych przekazów czekowych, które wypłacać będą urzędy pocztowe, pozstające w obrocie żyrowym z oddziałami Polskiej krajowej kasy pożyczkowej.

Urzędami tymi są obecnie: Bielsko 1, (Śląsk Cieszyński), Białystok 1, Brześć Lit., Bydgoszcz 1, Częstochowa, Drohobycz 1, Gniezno, Grodno, Grudziądz 1, Jarosław 1, Jasło, Inowrocław, Kalisz 1, Kielce, Kraków 1, Kołomya 1, Leszno, Lublin 1 ,Lwów 1, Łódź 1, Łomża, Nowy Sącz 1, Ostrów (Pozn.), Piotrków, Płock, Poznań 1, Poznań 3, Przemyśl 1, Radom, Rzeszów 1, Sosnowiec, Stanisławów 1, Starogard, Tarnów 1, Tarnopol 1, Tczew 1, Toruń 1, Toruń 2, Warszawa 1 i Włocławek.

Wszystkie inne urzędy pocztowe obowiązuje nadal dotychczasowa maksymalna kwota przekazów czekowych w wysokości 100.000 marek.

Lombard milionówek. W związku ze skargami na to, iż Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa ogranicza ilość milionówek przy lombardowaniu ich tylko do 6 ciu, ogłasza dyrekcya P. K. K. P, iż ograniczenia te istnieją w tym celu, by utrudnić spekulacyę i otrzymywanie pieniędzy na cele niewytwórcze.

Jeżeli chodzi o cele produkcyjne lub potrzeby pracowników (np. leczenie, odpoczynek itp.) norma ta nie jest przestrzegana, zdarzają się wypadki lombardowania po kilkaset sztuk milionówek.

Pożyczka wydawana jest na 3 miesiące do wysokości 75 proc.

Sprawy finansowe w Lidze Narodów. Na plenarnem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów delegat Szwajcaryi Gustaw Ador złożył sprawozdanie, dotyczące prac Komisyi Gospodarczo-Finansowej Rady Ligi Narodów. Ador omówił przyczyny rozprzężonych stosunków finansowych i gospodarczych, podkreślając, że głównym czynnikiem dzisiejszego położenia katastrofalnego jest fakt, że słabe finansowo państwa europejskie rzucają na rynek wielkie ilości pieniędzy papierowych. Stabilizacya pieniądza jest jedynym ratunkiem dzisiejszego położenia.

Delegat Włoch Serrario wyraził ubolewanie, że nie zostały urzeczywistnione należycie decyzye brukselskiej konferencyi finansowej. Mówca nawoływał do przeprowadzenia artykułu 23 omawiającego poprawę stosunków gospodarczych.

Balfour podniósł w słowach uderzająco przychylnych dla Austryi konieczność pomocy finansowej dla Państwa Austryackiego i zobrazował nędzę głodową ludności.

W imieniu Austryi odpowiedział na apel jego delegat tejże hr. Mensdorf, który oświadczył, że przyjazne przemówienie Balfoura podniesie kredyt materyalny i moralny, udzielany Republice Austryackiej.

Przyjęto rezolucyę, na której mocy uznano za nieaktualne zwołanie międzynarodowej konferencyi finansowej przed zakończeniem prac Komisyi Finansowej Rady Ligi Narodów.

APROWIZACYA.

Rynki zbożowe. Podczas kiedy w Ameryce i Europie zachodniej widzimy dążność ustalania się cen choć z towarzyszeniem pewnej zniżki u nas spostrzegamy wyraźne objawy dążności zwyżkowej.

Przyczyn zniżki na rynkach światowych, zresztą nieznacznej (Winnipeg 1—5 centów na buszlu) należy dopatrywać w ostatecznem wyjaśnieniu stanu urodzajów bieżących i wogóle wyklarowaniu się stanu rynku. Oto np. okazuje się, że Francya posiada własny urodzaj pszenicy, któryby mógł całkowicie wystarczyć na wyżywienie ludności, gdyby Francuzi zdecydowali się spożywać chleb mniej biały. Jeżeli Francya sprowadza w roku bieżącym trochę pszenicy z zagranicy to jest to objawem nie istotnej potrzeby. ale upodobań luksusowych. Z innych krajów importujących zboże Hiszpania, już obecnie nabyła ilość, pokrywające z okładem tegoroczny niedobór. Dziś nabywcami zboża są tylko Wielkobrytania, Niemcy i... głodna Rosya. Dwa pierwsze kraje posiadają urodzaj własny wyżej niż średni.

Siejba jesienna, acz w wielu krajach północnej półkuli budząca do niedawna obawy dziś na skutek deszczów przedstawia się pomyślnie.

U nas, jak to zamieszczono wyżej, daje się odczuwać wyraźna zwyżka cen, z powodu niemających nic wspólnego z przyczynami normującemi ceny na rynkach światowych. Cena żyta na giełdzie warszawskiej z 7500 podniosła się do 7800 mk. p. za 100 kg., a cena pszenicy z 9000 mk. podskoczyła do 10,500 mk. Z prowincyi zwłaszcza z powiatów wschodnich bliżej granicy rosyjskiej położonych donoszą o tranzakcyach zawartych po cenach znacznie przekraczających ceny giełdy warszawskiej.

Przyczyn tego lokalnego dążenia zwyżkowego należy szukać we wzmagającym się szmuglu zboża do sowieckiej Rosyi, który, mimo przedsiębranych przez nasz rząd środków, zaczyna przybierać groźne rozmiary.

Sprawa tą zajmowała się Rada giełdy zbożowo-towarowej, która postanowiła wystąpić do resortowych ministerstw z odnośnym memoryałem wskazującym na poważne sytuacye i środki zaradcze.

Syndykat współdzielni. Celem objęcia i należytego rozdziału żywności oddanej dobrowolnie po cenie ustalonej do 3 listopada br. przez Zjednoczenie Ziemian Małopolskich powstał syndykat współdzielni. Do syndykatu przystąpiły najpoważniejsze organizacye spożywcze jak Nuza. Jedność, Składnica Przedmieść Lwowa. Związek Kolejarzy oraz Wagon jako inicyator. Na pierwszem walnem zgromadzeniu uchwalono podwyższenie kapitału do 20 milionów marek.

———o-o———

Z giełdy.

Kraków, 30 września.

Giełda dzisiejsza przedstawiała obraz niejednolity. Niepewność położenia była powodem, że mimo żywych obrotów cały szereg akcyi wykazuje zniżkę, jak Zieleniewski III em., Parowozy i Polska Nafta. Zwyżkę 700 punktów uzyskał Zieleniewski I i II em., Cegielski — od wczoraj dopiero notowany — 900 punktów, Elektr. w Sierszy 600 punktów. Inne akcye na ogół utrzymane. Po raz pierwszy dokonano dziś transakcyi akcyami domu ekspedycyjnego Hartwig.

Po raz pierwszy od dawna możemy stwierdzić lekkie obniżenie się kursów walut, mianowicie dolary straciły 100 p., a marki niem. 1 punkt. Korony czeskie i austr. bez zmiany.

Giełda krakowska z dnia 30 września 1921 r.

Akcye bankowe:	ofiar.	żądane	tranzakc.
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	775·—	825·—	790·—
Polski Bank Przemysłowy V em.	650·—	750·—	790·—
Hipoteczny	775·—	875·—	
Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredytowy	600·—	700·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	350·—	425·—	385—400
Bank Ziem. dla kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank kredytowy w Warszawie	—·—	—·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—IV em.	1350·—	1550·—	1350—1525
Polskie Tow. handl. („P. T. H.")	—·—	—·—	
Handl. Spółka akc. „Impeks"	400·—	450·—	425—430
„Polski Glob" Tow. transport.-handl. I-III	1300·—	1500·—	
C. Hartwig, Dom ekspred.-handl. Poznań	—·—	—·—	750·—
Żegluga Polska	425·—	475·—	450·—
Zieleniewski I-II em.	12500·—	13200·—	12.00-13200
III em.	11800·—	12200·—	12000·—
H. Cegielski fabr. maszyn Poznań	3700·—	4400·—	3700—4400
Warsz. Skarbe Bud. Parowozów I-II em.	2500·—	3000·—	2850—2500
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	8400·—	10000·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-V	5200·—	5500·—	5200—5500
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	—·—	—·—	
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	1400·—	1850·—	1500—1800
„Automotor" fabryka samochodów	1900·—	2100·—	2100·—
„Cerke" fabryka cementu	12700·—	13400·—	12700-13400
Sierszańskie zakłady górnicze S. A.	13400·—	14000·—	
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	10000·—	10300·—	10200-10300
Polska nafta	3200·—	3600·—	3500·—
„ II em.	—·—	—·—	
Elektrownia w Sierszy III em.	4600·—	5200·—	4600—5200
„Oikos" T. A.	6600·—	6800·—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	1500·—	1700·—	1550—1600
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	4800·—	5200·—	4800—5500
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyk. I-V.	4.00·—	4400·—	4100—4300
Fabryka porcelany w Ćmielowie	7000·—	7500·—	7000—7500
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie I-IV em.	7500·—	8000·—	7600—8000

Waluty dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czek wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	6700·—	6900·—	6700·—	6900·—
Dolary kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki francuskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	55·—	57·—	55·—	57·—
Korony austryackie	2·75	3·00	2·90	3·15
Korony czesko-słowackie	68·—	72·—	70·—	75·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—

Giełda warszawska z 30 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 6550—5880, sprzedaż 5380, kupno 5220, kanadyjskie got tranz. 5800, sprzedaż 4750, kupno 45. Franki franc. czeki tranz. 485—460, sprzedaż 460, kupno 445. Funty szterl. got. tranz. 22100, sprzedaż 22100, kupno 21400, czeki tranz. 24000. Belgia czeki tranz. 6550. Nowy Jork —·—. Marki niem. got. tranz. 55·75—52·50, sprzedaż 52·50, kupno 51—, czeki tranz. 55·25—54·40. Gdańsk czeki tranz. 54·50—53·40. Korony austr. czeki tranz. 278—277, sprzedaż 277, kupno 267. Korony czeskie czeki tranz. 71·50.

Giełda wiedeńska z 30 bm.: Renta majowa 120·—, austr. renta kor. 120·—, renta lutowa 130·—, węgierska renta koron. —, losy tureckie 9210·—, priorytety kolei południowej 4840, Anglobank 4340, Bankverein 2968, Bodenkredit 3570 austr. zakład kredytowy 2880, Bank depozytowy 1135, Laenderbank 5880, Merkury 1555, Unionbank 1850, Živnostenska 11050, Kolej północna 40000, Lwów-Czerniowce 5600, Koleje austr. 10850, Kolej południowa 4350. Alpiny 10650, Berg und Huetten 82000, Krupp 6550, Huta Poldi 11300, Rima 2900, Skoda 14010, Apollo 13525, Fanto 57000, Gal. Karpaty 40000, Galicja 79500. Zieleniewski 3900, Sierża 9440.

Kursa dewiz w Wiedniu 30 bm. (ł.) Amsterdam 81150. Zagrzeb 109. Belgrad —— Berlin 2122 Bruksela 17780. Budapeszt 3601·—, Bukareszt ——·—, Kopenhaga 453·25, Londyn 9460·—, Medjolan 10140, N. Jork 2548 —, Paryż 18180, Praga 2647·—, Zurych 439·75, belg. 17705. bułgarskie 1645. dolary ——, marka niemiecka 21·72, angielskie 9430– francus. 18130, holenderskie 81050, włoskie 101·05, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 4384—. polskie 31·85·—, rumuńskie 2215·—. szwedzkie ——, szwajcarskie 439·25. czeskie 2642·—. węgierskie 368·1/2.

Kursa dewiz w Zurychu 30 bm. (ł.). Berlin 4·95— (29 bm. 4·50—), N. Jork 578 (579), Londyn 21·52 (21·53), Medyolan 23·— (23·40), Bruksela 40·80 (40·60), Praga 6·05— (5·85), Budapeszt 0·80— (0·82), Zagrzeb 2·50 (2·50—), Bukareszt 5·15 (4·90—). **Warszawa 0.7 (0·7),** Wiedeń 0·37 (0·32—). Austr. stempl. ·— (0·34). Paryż 41·25 (41·00).

Kursa dewiz w Berlinie 30 bm. Dolary 115·35, belgijskie 809·—, funty 429·25. francuskie 828 1/2. włoskie 462—, polskie 1·70—, czeskie 121·50—, austr. stare austr. stemplowane 5·55, rumuńskie 106·05.

Amsterdam 3696·30, Antwerpja ——. Helsingfors 762·50, Włochy —·—, Londyn 429·05, Nowy York 115·08—. Paryż —·—, Szwajcarja ——·—, Hiszpanja ——·—, stemplowane wiedeńskie 7·53. Praga 123·10. Budapeszt 16·48.

Kursa dewiz w Pradze z 30 bm. Berlin 80·—. Warszawa 0·97 1/2———, Marka niem. 30·25. M. polska 0·97 1/2.

TELEGRAMY.

Z Targów Wschodnich.

Lwów. (E. E.) Na Targi Wschodnie przybyć mają delegaci prezydyum polsko-francuskiej izby handlowej. Część członków izby przybyła już wraz z wycieczką urządzoną przez stowarzyszenie kupców polskich z Warszawy.

Lwów. (E. E.) W ciągu dnia wczorajszego zwiedziło Targi Wschodnie 11 wycieczek szkolnych, głównie z Małopolski i b. Kongresówki.

Lwów. (E. E.) Jeden z przedstawicieli monarchijskiej izby handlowej stwierdził, że Bawarya śledzi z wielkim zainteresowaniem rozwój przemysłu polskiego. Przyznał on otwarcie, że nie przypuszczał ani na chwilę, aby przemysł polski tak wspaniale mógł być reprezentowanym, jak to wykazują Targi Wschodnie. Sądzi on, że **wiadomości niemieckiej prasy codziennej, donoszące o upadku i zniszczeniu polskiego przemysłu i o polskiem niedołęstwie organizacyjnem są prostymi kłamstwami.** Targi Wschodnie są zakrojone **na** miarę europejską tak dalece, że **nawet Fiemcy nie są im w stanie nic zarzucić.**

Objęcie kolei gdańskich przez Polskę.

Gdańsk. PAT. Dzienniki podają, że objęcie kolei gdańskich przez Polskę nastąpi prawdopodobnie dnia 1 listopada.

Przygotowania Petlury.

Berlin. (E. E.) „Frankfurter Zeitung“ donosi z Jass, że przybył tam hetman Petlura wraz ze swoim sztabem i poczynił już kroki dążące do utworzenia rządu ukraińskiego.

Stany Zjednoczone wprowadzają nowe ograniczenia dla emigrantów?

Waszyngton. (E. E.). Gabinet amerykański zajmuje się obecnie projektem ustawy o dalszem ograniczeniu emigracyi do Stanów Zjednoczonych i stworzenia urzędów zdrowia.

Przeciw pokojowi niemiecko-amerykańskiemu

Waszyngton. (E. E.) Opozycya demokratów przeciw ratyfikacyi traktatu pokojowego z Niemcami przybrała takie rozmiary, że rychłe załatwienie tej sprawy zdaje się być wykluczone

Proklamacya niepodległego państwa zach.-węgierskiego?

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse“ i „Neues Wien. Journal“ donoszą z Budapesztu pod datą 29 bm. późną nocą, że wczoraj nadeszła tam wiadomość, iż **we środę nastąpiło proklamowanie samodzielności zachodnich Węgier** przez radę obrony krajowej, zostającą pod przewodnictwem Stefana Friedricha. Rada obrony krajowej wydała **proklamacyę** do ludności zachodnich Węgier, **w której powiedziano:** „Z powodu rozstrzygnięcia narzuconego nam przez ententę, był rząd węgierski zmuszony zrzec się prawa zwierzchności w zachodnich Węgrzech, z narażeniem kulturalnego postulatu, by każdy naród był państwem zorganizowanem i użyczał zaufania organom, które sprawują władzę. Wychodząc z tej konieczności, utworzył się komitet obrony krajowej, który wykonuje władzę nad spornem terytoryum. Stając na stanowisku samostanowienia narodów protestujemy przeciw temu, by co do naszego państwa samodzielnie podejmowały decyzyę czynniki obce i imperyalizm ententy. Nie wyrzeczemy się naszej tysiącletniej ojczyzny. Rząd węgierski był zmuszony odejść stąd, my będziemy bronili granic“. Odezwa wzywa do spokoju i porządku i zapowiada, że wszelkie naruszenie porządku będzie najsurowiej karane. Odezwa kończy się wezwaniem, by w interesie spokoju każdy do 24 godzin oddał broń do dyspozycyi władz.

Wiadomość dotąd niepotwierdzona

Praga. PAT. Czeskie Biuro Prasowe donosi z Wiednia: Przedstawiciel czeskiego biura prasowego w Wiedniu otrzymał ze źródeł miarodajnych **wiadomość, iż dotąd ministerstwo spraw zagranicznych w Wiedniu nie otrzymało żadnych doniesień o rzekomem obwołaniu Węgier zachodnich samodzielną republiką.**

Budapeszt. PAT. Odnośnie do wiadomości rozszerzanych przez prasę wiedeńską o proklamowaniu w zachodnich Węgrzech samodzielnego państwa, stwierdza węgierskie biuro korespondencyjne, że poseł Friedrich przebywa w Budapeszcie i że w zachodnich Węgrzech nic nie wiadomo o proklamacyi.

Austrya wobec nowej sytuacyi.

Wiedeń. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu konferencyi prasowej w ministerstwie spraw zagr., szef departamentu prasowego Ludwig oświadczył: **Prawdziwość doniesień o wypadkach w zachodnich Węgrzech nie może być kwestyonowana.** Jest naturalne, że rząd austryacki poda do wiadomości konferencyi ambasadorów fakt ogłoszenia państwa zachodnio-węgierskiego. Skutkiem proklamacyi rozwiązanie sprawy zachodnio-węgierskiej zostało utrudnione. Nie ulega wątpliwości, że konferencya ambasadorów zajmie w tej sprawie zdecydowane stanowisko.

Nowa nota konferencyi ambasadorów do Węgier.

Londyn. PAT. (Reuter). Konferencya ambasadorów uchwaliła wczoraj zawiadomić rząd węgierski, że opróżnienie terytoryów spornych w myśl ultimatum musi być przeprowadzone do dnia 4 października. Ponieważ konferencya dowiaduje się, że rząd węgierski chce zmobilizować dalsze roczniki do liczby 20.000 żołnierzy, konferencya zawiadamia rząd węgierski, że nie zgodzi się na to pod żadnym warunkiem.

Węgrzy mobilizują i... dementują.

Praga. PAT. „Slowenska Polityka“ donosi z Preszburga, że uchodźcy, którzy tam przybywają z Budapesztu twierdzą, że w Budapeszcie ciągle odbywa się **publiczny werbunek. Ochotnicy napływają ciągle i osobnymi pociągami są wysyłani do zachodnich Węgier. Studentów wezwano do** obrony Węgier i do walki **z wrogami, którzy obsadzają część starej ojczyzny. W organizowaniu** oddziałów ochotniczych **biorą udział oficerowie.** Okolica Szopronia jest wielkim **obozem powstańców,** którymi dowodzi **Hojas.**

Budapeszt. PAT. Wobec doniesień Reutera o rzekomej mobilizacyi na Węgrzech **20.000 żołnierzy,** węgierskie biuro kor. **stwierdza, że wszelkie** wiadomości **o mobilizacyi są zupełnie bezpodstawne.**

Burzliwe sceny w Sejmie dolno-austryackim.

O Żydów wschodnich.

L. Wiedeń. (Telefonem). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu dolno-austryackiego było widownią **burzliwych scen,** wynikłych na tle omawiania sprawy przebywających we Wiedniu **Żydów wschodnich.**

Znany ze swych występów antysemickich, leader stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, pos. **Kunschak** wniósł nagłą interpelacyę, w której domagał się imieniem swego stronnictwa natychmiastowego wydalenia z Wiednia wszystkich **Żydów wschodnich,** jako spekulantów **walutowych.**

W odpowiedzi wygłosił burmistrz **Reimann** dłuższe przemówienie, w którem między innemi zalecił chrześcijańsko-społecznym, by raczej czuwali nad działalnością banków, aniżeli nad mniejszemi instytucyami finansowemi.

Stanowisko posłów narodowo-żydowskich wyłuszczył w obszernem przemówieniu dr **Plaschkes.** Wyliczył on chrześcijańsko-społecznym **cały** szereg grzechów, **które** mają na sumieniu, poczem wezwał ich do roztoczenia baczniejszej pieczy nad swem własnem podwórkiem.

Świetne przemówienie dra Plaschkesa przerywane było kilkakrotnie wykrzyknikami z ław posłów chrześcijańsko-społecznych.

—o-o—

Rychły koniec wojny w Małej Azyi.

Rzym. PAT. (W. B. K.) Król grecki w proklamacyi do wojska, walczącego w Małej Azyi oświadczył, że kampania wojskowa jest już **ukończoną i cel osiągnięty.**

Londyn. PAT. Havas. „Daily News“ zapewnia, że Grecy zaproponowali kemalistom rozpoczęcie rokowań pokojowych.

Londyn. (E. E.) Wedle „Morningpost“ mają się niebawem udać do Londynu ministrowie greccy Gunaris i Baltazzi **celem rozpoczęcia rokowań pokojowych.**

Kwestya irlandzka.

Londyn. (E. E.) L. George **w odpowiedzi na** ostatni list de Valery zaznaczył **ponownie bezcelowość dalszej wymiany zapatrywań** zasadniczych i niemożliwość **zmiany stanowiska** rządowego. **Mimo tego zawiera ta odpowiedź** zaproszenie **na konferencyę na 11. X. Ustęp ten** dosłownie brzmi: „Na tej konferencyi **będziemy** mogli się zejść z waszymi **delegatami, jako** przedstawicielami ludu“.

Londyn. (E. E.). Odpowiedź Lloyda Georga wywarła w kołach sinfeinistów dobre wrażenie. Jeden z ich przywódców oświadczył dziennikarzom, że uważa list angielskiego premiera za zachętę do dalszych rokowań i że istnieje nadzieja porozumienia się.

DEMONSTRACYE BEZROBOTNYCH w ANGLII

Hanower. PAT. Radio. W Londynie odbyła się dnia 28 bm. wielka demonstracya bezrobotnych z czerwonemi chorągwiami. Mówcy głosili, że w zimie wybuchnie napewne rewolucya skutkiem bezrobocia.

Propaganda za rozbrojeniem.

Genewa. PAT. Havas. Komisya dla rozbrojeń przyjęła sprawozdanie sir Roberta Cecila proponujące wszystkim wypracowanie **planu rozbrojenia oraz** zalecające **organizacyę** na całym świecie propagandy na rzecz **rozbrojenia.**

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Promienie F. F“, **kom. B.** Winawera

Niedziela pop.: „Burmistrz Stylmondu“; **wiecz.:** „Promienie F. F.“ Winawera.

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA

Sobota: „Rigoletto“.

Niedziela pop.: „Skrzypek z Lugano“; **wiecz.:** „Baron cygański“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“:

Sobota: „Kurnik“.

Niedziela pop.: „Małżeństwo Loli“; **wiecz.:** „Ósma żona Sinobrodego“.

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH

Sobota: „Grigri“.

Niedziela pop.: „Taniec [illegible]“; wiecz.: **„Grigri“.**

Nakładem Gul. Sp. Wydawniczej. Red. nacz.: Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldmann. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7